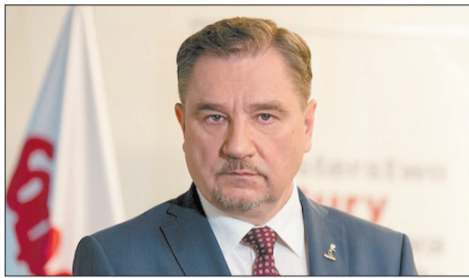


**W CZASIE KRYZYSU DOBRZE WIDAĆ, DLACZEGO WARTO NALEŻEĆ DO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO**

## ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ

– Bez porozumienia z organizacją związkową pracodawca nie otrzyma wsparcia w ramach tarczy antykryzysowej. NSZZ „Solidarność” w ramach konsultacji społecznych domagał się rozwiązań dających realny wpływ na tryb i zakres ustalania warunków wykonywania pracy w okresie przestoju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu pracy. Oprócz tej zmiany w ramach konsultacji społecznych rząd uwzględnił wiele innych postulatów związku – mówi Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”. Poniżej prezentujemy obszerny fragment rozmowy Piotra Dudy z Robertem Wąsikiem, którą opublikował Tygodnik Solidarność.



Porozumienia z organizacją związkową pracodawca nie otrzyma wsparcia w ramach tarczy antykryzysowej. NSZZ „Solidarność” w ramach konsultacji społecznych domagał się rozwiązań dających realny wpływ na tryb i zakres ustalania warunków wykonywania pracy w okresie przestoju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu pracy. Oprócz tej zmiany w ramach konsultacji społecznych rząd uwzględnił wiele innych postulatów związku – mówi Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”. Poniżej prezentujemy obszerny fragment rozmowy Piotra Dudy z Robertem Wąsikiem, którą opublikował Tygodnik Solidarność.

Istotą tarczy jest zachęcenie przedsiębiorców, aby nie zwalniali pracowników. I chyba wprowadzono ją na czas, bo jak na razie nie widać zwolnień grupowych. Tym, którzy są obecnie zwalniani, najczęściej kończą się umowy cywilnoprawne i umowy terminowe. Tu warto przywołać niedawną historię. Co by było, gdyby zrobiono to, czego chciało PO i PSL. A przypominam: oni chcieli elastyczności i powszechności umów cywilnoprawnych, czyli śmieciowego zatrudnienia. Gdyby tak się stało, dzisiaj nie byłoby kogo ratować. Tak jak w USA, w ciągu ostatniego tygodnia zarejestrowano ponad 6 mln bezrobotnych. A to dopiero początek. Tam nie ma kodeksu pracy i jest sama elastyczność.

**Tarcza zawiera dużo rozwiązań, co z punktu widzenia „Solidarności” jest ważne?**

O najważniejszym już powiedziałem. Z naszego punktu widzenia ważne jest również podniesienie limitu wysokości świadczeń, od których nie pobiera się podatku dochodowego. Słowem, będziemy mogli wypłacać członkom związku dużo wyższe świadczenia ze związkowych pieniędzy bez płacenia podatku. Wyższe będą też nieopodatkowane świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych dla wszystkich pracowników.

**Jesteśmy w roku 40-lecia Związku. Jak w tej sytuacji „Solidarność” zamierza świętować? Szykowana jest przecież wielka impreza rodzinna na PGE Narodowym.**

Mimo że to piękna okrągła rocznica, nie będzie wielkiego rodzinnego festynu, który planowaliśmy 29 sierpnia na PGE Narodowym. Taką decyzję podjęliśmy na telekonferencji z szefami regionów. Z kilku powodów. Nie wiemy, ile czasu potrwa i jakie będą skutki pandemii. Nie wiemy, ilu ludzi straci pracę, zarobki, ilu straci swoich bliskich. To nie jest atmosfera do radosnej zabawy. Ponadto wszystkie środki potrzebne są dzisiaj na ratowanie gospodarki i miejsc pracy. Także te, które pozyskalibyśmy od potencjalnych sponsorów. Dzisiaj są inne priorytety (...).

**TS: Tarcza antykryzysowa przyjęta (...). Można powiedzieć – koniec dyskusji, działamy. Czy tarcza spełni swoje zadanie, czyli ochroni polską gospodarkę i miejsca pracy przed skutkami kryzysu wywołanego pandemią?**

**PIOTR DUDA:** (...) Żadna ustawa nie jest w stanie zrehabilitować wszystkich strat, które poniesie nasza gospodarka, a tym samym przedsiębiorcy i pracownicy. Skala tego kryzysu jest niespotykana i do tego nie wiemy, jak długo potrwa. To, co zrobił rząd, wydaje się optymalne na ten moment, a na krytykę opozycji spuściłbym zasłonę milczenia. Wystarczy porównać, jak oni sobie radzili w poprzednich kryzysach.

Czy tarcza pomoże? O to trzeba pytać pracodawców, bo oni tworzą miejsca pracy. „Solidarność” w tym całym przedsięwzięciu pilnuje przede wszystkim, aby zbyt wiele nie przerzucono na pracowników, aby wprowadzić takie zabezpieczenia, by nie wykorzystywać tej sytuacji do nadmiernego lub nieuzasadnionego wykorzystywania kryzysu do ograniczania praw pracowników i liberalizowania rynku pracy.

**Czy w zapisach tarczy udało się „Solidarności” zabezpieczyć pracowników przed nadużyciami kryzysu do ograniczania ich praw?**

Na pewno zrobiliśmy wszystko, co było możliwe. Nasi eksperci wykonali ogromną pracę, za co jestem im wdzięczny, aby na czas przeprowadzić konsultacje społeczne tej ustawy. Potrzeba było też wyjątkowej komunikacji z rządem, czemu pandemia nie pomagała. Najważniejszy dla nas zapis jest taki, że w firmach, gdzie są reprezentatywne związki zawodowe, bez porozumienia z nimi nie będzie wsparcia. Dialog, porozumienie i dopiero pomoc państwa. Dzięki temu kwestie postojów ekonomicznych, zmniejszenia wymiaru czasu pracy, czy nawet koniecznych zwolnień, będą odbywały się w drodze konsensusu. I to jest dla nas najważniejsze.

**Jednak w większości firm nie ma związków zawodowych. Tam to zabezpieczenie jest iluzoryczne.**

No tak, ale każdy mógł się zorganizować. Przynależność związkowa jest dobrowolna i nikogo nie można do tego zmusić. Nie możemy ponosić winy, że my byliśmy bardziej roztropni i daliśmy sobie szansę na zbudowanie siły, dzięki której możemy wpływać na nasze warunki pracy.

„Solidarność” zabiega przede wszystkim o prawa swoich członków. Zresztą nie mamy możliwości prawnych, aby chronić pracowników tam, gdzie nie ma związków. Nie mamy takich skutecznych narzędzi. Choć udało nam się wprowadzić do tarczy konieczność nadzoru Państwowej Inspekcji Pracy przy wprowadzaniu w niezwiąz-



**PRACOWNICY, KTÓRZY ZORGANIZUJĄ SIĘ, MOGĄ WSPÓLNIE WYNEGOCJOWAĆ LEPSZE WARUNKI PRACY I WYŻSZE ZAROBKI.**

Chcesz mieć wpływ na swoje życie, na to w jakich warunkach i za ile pracujesz? Wiedza i doświadczenie, które posiadamy, ułatwią Tobie relacje i porozumienie z pracodawcą.

**ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ!**

## POROZUMIENIE PŁACOWE W ASK



**Potrzeba było ostrzegawczego strajku większości załogi spółki ASK, by doszło do podpisania porozumienia płacowego w tej firmie.**

**Dzięki porozumieniu płacowemu, jakie zostało zawarte 23 marca w spółce ASK Poland w Bielsku-Białej, w zakładzie tym od 1 kwietnia o 250 zł wzrasta premia frekwencyjna, a od początku przyszłego roku o taką samą kwotę wzrosną płace zasadnicze dla ponad 900 pracowników tej spółki, zatrudnionych w zakładach w Bielsku-Białej i Wilkowicach.**

– Nasze oczekiwania były dużo większe, ale z drugiej strony pracodawca wcześniej oferował dużo gorsze regulacje. Zgodziliśmy się na ten kompromis, bo była to ostatnia chwila na porozumienie. Zaczynał się już koronawirusowy kryzys – mówi Wanda Stróżyk, przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” spółek FCA Poland, obejmującej swym działaniem także oba zakłady spółki ASK Poland. Dodaje, że związek będzie dążył do tego, aby jak najszybciej wywalczony obecnie 250-złotowy dodatek do premii wszedł na stałe do płacy zasadniczej.

Przypomnijmy pokrótce przebieg walki o podwyżki płac w tej spółce. Spór zbiorowy w ASK Poland rozpoczął się 16 stycznia. Wcześniej rozmowy, dotyczące wzrostu wynagrodzeń w tej spółce, nie przyniosły żadnych efektów. – Niestety, także negocjacje prowadzone w ramach sporu zbiorowego, nie dały żadnego rezultatu. Pracodawca okopał się przy swoich propozycjach, które są nie do przyjęcia dla załogi – tłumaczy Wanda Stróżyk. Żądania „Solidarności” to podniesienie od 1 stycznia 2020 r. stawek wynagrodzenia zasadniczego wszystkich pracowników ASK Poland o 350 zł miesięcznie oraz podniesienia dodatku stażowego o 100 zł miesięcznie. Z kolei pracodawca upierał się przy podwyżkach wynagrodzeń o 120 zł miesięcznie (71 groszy za godzinę)

i podniesieniu pracowników premii frekwencyjnej o 50 zł/ mies.

– Niestety, pracodawca nie był zainteresowany kompromisem ani porozumieniem. Pomimo naszych rzeczowych uwag i merytorycznych argumentów ani o jotę nie zmienił swoich wcześniejszych propozycji płacowych. Nie było ze strony zarządu ASK żadnego zrozumienia dla słuszych oczekiwań pracowników, żadnego gestu dobrej woli, nie mówiąc już o ustępstwach i zapewnieniu godnych podwyżek załodze, której zaangażowanie i doświadczenie są podstawowym źródłem zysków spółki – mówi Wanda Stróżyk. Przypomina, że na skutek impasu w negocjacjach najpierw doszło do podpisania protokołu rozbieżności, a później – 6 marca – w zakładach spółki ASK Poland w Bielsku-Białej i Wilkowicach odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy.

Akcję tę poparła znakomita większość załogi. – To był ogromny sukces. Załoga ASK masowo skorzystała z przysługującego jej prawa do zmanifestowania swego niezadowolenia z powodu impasu w negocjacjach płacowych. Ta firma ma spore zyski, wypracowane przez załogę. Żądamy, by pracodawca wreszcie zainwestował w ludzi, bo płace zasadnicze w tej spółce są już niewiele większe od obecnej płacy minimalnej. Mamy nadzieję, że zarząd spółki zaakceptuje nasze postulaty i nie dojdzie do eskalacji protestu – mówiła bezpośrednio po strajku Wanda Stróżyk.

Podpisane porozumienie doprowadziło do uspokojenia sytuacji w zakładzie. Teraz zarówno pracodawca, jak i załoga mają inny problem – narastający kryzys związany z epidemią koronawirusa...



**– Żądamy, by pracodawca wreszcie zainwestował w ludzi, bo płace zasadnicze w tej spółce są już niewiele większe od obecnej płacy minimalnej – mówiła dziennikarzom Wanda Stróżyk podczas protestu załogi spółki ASK.**

„Solidarność Podbeskidzia” nr 4 (459) z 8 kwietnia 2020 r. – comiesięczny dodatek związkowy do „Gazety 4eskidzkiej”. Redakcja: Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”, 43-300 Bielsko-Biała, ul. Adama Asnyka 19, tel. 33 812 67 90, e-mail: bbia@solidarnosc.org.pl, więcej informacji: www.solidarnosc.org.pl/bbia